

Marlena Gołębiowska

Duża rola małego państwa. Estonia na pomoc Ukrainie

Estonia, przekazując walczącej Ukrainie sprzęt wojskowy i pomoc humanitarną o łącznej wartości 220 mln euro, stała się liderem wsparcia w relacji do potencjału gospodarczego. Na tym jednak estońska solidarność się nie kończy. Wraz z eskalacją brutalności wojsk rosyjskich w Ukrainie, nasila się sprzeciw społeczeństwa wobec działań Rosji. To w estońskiej stolicy odbyły się protesty przeciwko gwałtom popełnianym przez rosyjskich żołnierzy na Ukrainkach. Zdjęcia z tego wydarzenia obiegły światowe media, dzięki czemu naświetliły okrucieństwo wojny.

Wymierna pomoc Ukrainie. Inwazja rosyjskich sił zbrojnych na Ukrainę od początku spotkała się z potępieniem państw zachodnich. Z jednej strony nałożyły one szereg sankcji na agresora (więcej o skutkach sankcji dla rosyjskiej gospodarki – [„Komentarze IEŚ”, nr 582](#)), a z drugiej okazały wsparcie państwu będącemu ofiarą niesprowokowanego ataku. Instytut Gospodarki Światowej w Kilonii przygotował zestawienie prezentujące dotychczasową skalę tej pomocy. Wynika z niego, że do 14 kwietnia największą państwową pomoc wojskową, finansową i humanitarną przekazały Ukrainie Stany Zjednoczone – 7,60 mld euro (kolejne są Polska – 0,96 mld euro i Wielka Brytania – 0,72 mld euro; więcej o międzynarodowej pomocy finansowej dla Ukrainy – [„Komentarze IEŚ”, nr 594](#)). Jednak w relacji do potencjału gospodarczego państwa liderem pomocy Ukrainie jest Estonia, która przeznaczyła na ten cel równowartość 0,8% swojego PKB (kolejne są Polska – 0,2% PKB i Litwa – 0,1% PKB, podczas gdy Stany Zjednoczone – 0,04% PKB, a średnia w UE to 0,02% PKB). Estonia jako jedno z pierwszych państw wysłała na Ukrainę sprzęt wojskowy, w tym systemy przeciwpancerne Javelin (jeszcze przed wybuchem wojny) i haubice D-30 (już po rozpoczęciu działań zbrojnych). W sumie estońska pomoc dla Ukrainy została oszacowana na ok. 220 mln euro.

Kolejne wsparcie o wartości 200 tys. euro z Estonii trafiło na Ukrainę 21 kwietnia. Estońskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wysłało wówczas dostawę pomocy humanitarnej do ofiar bombardowań. Objęła ona sprzęt do udzielania pierwszej pomocy, m.in. żele chłodzące, szyny, bandaże, respiratory czy mobilne łóżka.

Szeroko zakrojona pomoc uchodźcom. Estonia stała się też nowym domem dla uciekających przed wojną Ukraińców. Do 22 kwietnia zarejestrowano tam ponad 32 tys. uchodźców wojennych, co w przypadku 1,3-milionowego państwa stanowi blisko 2,5% populacji. W pierwszym tygodniu wprowadzono kontrolę na granicy estońsko-łotewskiej w celu rejestracji uchodźców i dostosowania pomocy do liczby napływającej ludności, natomiast w drugim – tymczasową ochronę, zapewniającą uciekającym przed wojną uproszczone procedury pobytowe. Następnie wdrożono szereg innych działań, mających na celu ułatwienie uchodźcom wojennym integracji w Estonii. Stolica Estonii zaoferowała dzieciom i młodzieży, które uciekły przed wojną, możliwość kontynuowania nauki na poziomie podstawowym, ogólnym i zawodowym. Uniwersytet w Tallinie zapewnił natomiast bezpłatne studia na kolejny rok akademicki wszystkim ukraińskim studentom. Uchodźcy wojenni zyskali także prawo do bezpłatnych podróży pociągami i autobusami obsługiwanymi przez estońskie władze miejskie oraz bezpłatny wstęp do muzeów i instytucji wystawienniczych.

Ponadto zaproponowano rozwiązania dotyczące otwarcia rynku pracy na ukraińskich pracowników oraz gospodarki na ukraiński biznes. Estoński Fundusz Ubezpieczeń uruchomił platformę internetową dla pracodawców zainteresowanych zatrudnieniem Ukraińców, za pośrednictwem której mogą oni zamieszczać swoje oferty pracy. Natomiast agencja inwestycyjna Enterprise Estonia zaoferowała doradztwo i wsparcie dla wszystkich ukraińskich firm, które chcą przenieść swój biznes do Estonii. Konsultanci agencji pomagają w znalezieniu powierzchni biurowej, lokalu mieszkalnego, szkoły lub przedszkola oraz w razie potrzeby także transportu między granicą ukraińską a Estonią.

Większość Estończyków opowiada się za przyjęciem uchodźców. Według sondażu przeprowadzonego na zlecenie estońskiego rządu – 79%, przy czym wśród etnicznych Estończyków wynik jest znacznie wyższy – 92%, natomiast wśród respondentów innych narodowości niższy – 51%. Mowa tu przede wszystkim o mniejszości rosyjskojęzycznej, która stanowi 27% ludności Estonii (więcej o mniejszościach rosyjskojęzycznych w państwach bałtyckich wobec agresji Rosji na Ukrainę – [„Komentarze IEŚ”, nr 551](#)).

Symboliczna pomoc Ukrainie. Estońskie wsparcie Ukrainy to także ważne polityczne gesty – począwszy od wyraźnego potępienia rosyjskiej agresji i wyrażenia poparcia dla szerokich sankcji wobec Rosji w dniu wybuchu wojny 24 lutego, przez zaproszenie 8 kwietnia prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskigo do wystąpienia przed parlamentem Estonii, po wizytę 13 kwietnia prezydenta Estonii Alara Karisa w Kijowie wraz zzydentami Łotwy, Litwy i Polski – Egilsem Levitsem, Gitanasem Nausėdą i Andrzejem Dudą.

Sprzeciw wobec działań Rosji wyrażają nie tylko politycy, ale także społeczeństwo estońskie. Po wybuchu wojny w Ukrainie dziesiątki tysięcy Estończyków zgromadziło się na placu Wolności w stolicy Estonii, by zaprotestować przeciwko rosyjskiej agresji. Wymownym symbolem estońskiego sprzeciwu stał się protest kobiet przeciwko gwałtom popełnianym przez rosyjskich żołnierzy na Ukrainkach. Ogólnoświatowe media i portale społecznościowe obiegały ich zdjęcia w zaplamionej na czerwono bieliźnie, z workami na głowach, stojących przed rosyjską ambasadą w Tallinie. Wydarzenie to dało asumpt do organizowania podobnych protestów w wielu innych europejskich miastach. Dostrzeganym i cenionym na arenie międzynarodowej przykładem estońskiego sprzeciwu jest także działanie społeczności technologicznej, która stworzyła usługę PravdaMail, umożliwiającą wysyłanie maili na losowe rosyjskie adresy z informacją, co dzieje się podczas wojny w Ukrainie.

Wnioski

- „Duża rola, jaką małe państwa odgrywają w zaopatrywaniu Ukrainy”¹ – tytuł artykułu w amerykańskim „Washington Post” oddaje skalę zaangażowania państw Zachodu w pomoc pogrążonej w wojnie Ukrainie. Nieprzypadkowo to Estonia w tym artykule wskazywana jest jako pierwszy przykład takiego małego państwa. Skala dotychczasowej pomocy wojskowej i humanitarnej, jaka popłynęła z Estonii do Ukrainy, jest bardzo wysoka – to 220 mln euro. Dla porównania Niemcy, które mają 125-krotnie większą gospodarkę pod względem PKB, przeznaczyły na ten cel – 492 mln euro.
- Zaangażowanie Estonii w pomoc Ukrainie, podobnie jak Polski i Litwy, wynika z realnych obaw, odnoszących się do zmiany struktury bezpieczeństwa w Europie Środkowej w wyniku rosyjskiej agresji. Bezpieczeństwo tych państw jest ściśle związane ze stabilnością we wschodniej części Europy (więcej o przyczynach solidarności państw bałtyckich z Ukrainą w obliczu wybuchu wojny – [„Komentarze IEŚ”, nr 531](#)).
- Wciąż żywe w estońskiej społeczności doświadczenia okupacji sowieckiej powodują, że estońskie wsparcie dla Ukrainy wyraża się również wyraźnym sprzeciwem społeczeństwa wobec działań Rosji. Oddolne działania podejmowane w tym zakresie (protesty, aktywność społeczności technologicznej) wpisują się w budowany wizerunek Estonii jako państwa, w którym respektuje się takie wartości, jak rządy prawa i szacunek do demokracji.

¹ *The big role that small countries are playing in supplying Ukraine*, „Washington Post”, <https://www.washingtonpost.com/world/2022/04/14/slovakia-estonia-small-country-supply-weapons-russia-ukraine-germany/>.